



Julia Pałka, klasa IV b, Szkoła Podstawowa nr 89 w Krakowie

Miały być to spokojne dni... Lecz tak nie było!

Zdrada Kary - czyli Młody chodzi załamany, po okolicy biega dziki pawian , a jeszcze do tego pralka zjada skarpetki. Gdy po zrobieniu wielu, wielu, wielu! zapasów jedzenia mieli spokojnie się spakować i wyjechać na wakacje, Elf wsiadł do złego samochodu i.... bye, bye! Pojechał.... Gdy Duży i Młody zauważyli, że nie ma Elfa od razu zaczęli poszukiwanie. Po kilku dniach (a dla Dużego i Młodego to jak kilka lat) zadzwonił telefon. Elfowi grozi niebezpieczeństwo! Czy zdołają go uratować?

Ta wesoła i dramatyczna zarazem książka jest moją ulubioną. Warto ją przeczytać, ponieważ przy niej się zrelaksujesz, odpoczniesz i najważniejsze.... Inaczej będziesz patrzeć na swojego zwierzaka!